

Dlaczego warto celebrować święta Bożego Narodzenia?

Święta Bożego Narodzenia w kulturze europejskiej są obchodzone od ponad 1500 lat. Ich symbolika oraz elementy rytualne wpisują się w rytm rocznego funkcjonowania człowieka.

Dni: 25 i 26 grudnia oraz 1 i 6 stycznia w Polsce są dniami wolnymi od pracy, a zgodnie z kalendarzem roku akademickiego od 23 grudnia do 2 stycznia na uczelniach nie odbywają się zajęcia.

Rzeczywistość tego czasu wydaje się zatrzymać na świętowaniu.

W radiu i telewizji transmitowane są koncerty kolęd i pastorałek, z kolei w galeriach handlowych pojawiają się promocje i przeceny świąteczne oraz poświęteczne

DLACZEGO BOŻE NARODZENIE ŚWIĘTUJEMY W GRUDNIU?

Boże Narodzenie jest jednym z najważniejszych świąt chrześcijańskich. W jego rycie obrzędowym splatają się tradycje łączące elementy chrześcijaństwa z rytuałami i obrzędami odnoszącymi się do judaizmu, religii grecko-rzymskich oraz religii Bliskiego Wschodu (egipskiej, babilońskiej czy perskiej). Samo święto do kalendarza liturgicznego wprowadzone zostało stosunkowo późno – według badaczy miało to miejsce w latach 30. IV wieku po narodzinach Chrystusa¹. Za przyczynę tego opóźnienia uznaje się odwołanie się do tradycji judaistycznej, z której wywodzi się chrześcijaństwo, a w której nie celebrowano dnia narodzin². Samo ustalenie daty

25 grudnia jako dnia narodzin Jezusa wynikało z dążenia pierwszych patriarchatów Kościoła do połączenia wydarzeń z życia Chrystusa z cyklem kalendarza słonecznego. Zakłada się, że stało się to w III wieku naszej ery. W kalendarzu wydarzeń rocznych obowiązującym do końca IV wieku za najważniejsze daty uważano równonoc wiosenną (25 marca), przesilenie letnie (24 czerwca), równonoc jesienną (24 września) oraz przesilenie zimowe (25 grudnia)³. Każdej z tych dat towarzyszyły obchody świąt kultów solarnych. W Rzymie 25 marca obchodzono m.in. święto zmartwychwstania Attisa⁴. Z kolei według Izraelitów 25 marca nastąpiło stworzenie świata⁵. Chrześcijański pisarz – Tertulian na przełomie II i III wieku n.e. datę tę uznał za dzień śmierci

Jezusa⁶. W latach późniejszych zmieniono znaczenie tej daty i określono, że 25 marca to dzień poczęcia Jezusa, a w VI wieku n.e. wyznaczono go dniem Zwiastowania Pańskiego⁷.

Dzień 25 grudnia w starożytnym Rzymie uznawano za szczególnie ze względu na przejście między jesienią a zimą. Przyroda wchodziła wtedy w stan uśpiania – pozornej śmierci, której narodziny przypadały właśnie w tym dniu. Przemijało wtedy to, co stare, a zaczynało pojawiać się nowe⁸. Tego dnia obchodzono także narodziny bogów Słońca: irańskiego boga Mitry oraz rzymskiego Deus Sol Invictus (Niezwyciężonego Słońca). Mitra przedstawiany był często jako mężczyzna z owieczką na ramieniu. W czasie obchodów święta w dniu przesilenia zimowe-

go w świątyniach urządzano uczty, w trakcie których święcono chleb, wino i wodę oraz jedzono mięso⁹.

Narodziny boga Deus Sol Invictus poprzedzały święta na cześć Saturna – boga rolnictwa i zasiewów. W starożytnym Rzymie obchodzono je od 17 do 23 grudnia. Święto to wzorowane było na greckich Kroniach, czyli obchodach ku czci boga Kronosa. Jak podkreśla Henryk Kowalski, „stary mit łączył Saturna z greckim bogiem: tytanem Kronosem, synem Uranosa i Gai. Obalony przez swego syna Zeusa Kronos uciekł do Italii, gdzie uzyskał pomoc boga Janusa. Osiedlił się na terenie późniejszego rzymskiego wzgórza Kapitol, gdzie zbudował własny gród. Tu zmienił imię na Saturn, a gród nazywał Saturnia. Kronia odbywały się w końcu lipca z okazji żniw. Były nawiązaniem do Nowego Roku, który w Grecji zaczynał się w tym okresie”¹⁰. Dla starożytnych Rzymian Saturnalia były okresem pokoju – zacierały się granice pomiędzy panami a niewolnikami, zaprzestawano walk zbrojnych oraz panowała równość. Przez cały okres świąteczny odbywały się uczty, procesje oraz składano ofiary. W czasie biesiadowania przebierano się i zakładano maski¹¹. Ostatniego dnia, czyli 23 grudnia, Rzymianie obdarowywali się prezentami. Zazwyczaj były to specjalne woskowe świece, których światło symbolizowało odradzające się Słońce. Oprócz świec wręczano także gliniane figurki – lalki, które symbolizować miały ofiary z ludzi w czasach pogańskich, jak również kwiaty, owoce, słodczyce oraz księgi lub kadzidła¹².

23 grudnia obchodzono także Larentalia, święto bogini zmarłych Akki Larentii. Tego dnia odbywały się uroczystości żałobne na cześć zmarłych Manów, czyli zmarłych rodziców i bliskich krewnych. Połączenie świąt agrarnych, zmarłych

oraz narodzin w starożytności było zjawiskiem powszechnym. Wiązało się ono z cyklem odradzania się świata, który poprzez następowanie po sobie pór roku umierał i rodził się od nowa. Jak podkreśla Mircea Eliade, „więź między przodkami, zbiorami a sprawami płci jest tak silna, że kultury żałobne, agrarne i kult płodności niejednokrotnie są powiązane ze sobą, że tworzą niemal jedno”¹³.

Dzień 1 stycznia w starożytnym Rzymie obchodzono jako początek nowego roku oraz święto ku czci boga Janusa – pana czasu. Symbolem Janusa była brama, a cechowało go podwójne oblicze. Obchody tego dnia miały charakter festiwalowy. Organizowano wystawne uczty oraz wręczano prezenty¹⁴.

Analizując obrzędowość starożytnego Rzymu, Saturnaliów oraz Larentaliów, trudno nie zauważyć przeniesienia elementów obrzędowych do zespołu rytualnego chrześcijańskiego święta Bożego Narodzenia. Witold Klinger na podstawie obrzędowości ludowej okresu Bożego Narodzenia stwierdził, że przejęcia te zauważyć można zwłaszcza w postaci takich elementów jak: rozdawanie prezentów, dopuszczanie do stołu wigilijnego służby domowej, bezkarność psotliwych dzieci, wnoszenie zielonych gałązek nawiązujących do rzymskich wieńców laurowych¹⁵. Natomiast symbolika pojawiających się w okresie świąt Bożego Narodzenia motywów dotyczących wędrówki z zaświatów oraz wzmożonej aktywności diabłów, demonów i czarownic pochodzi ze średniowiecza. Podania tego rodzaju pojawiły się w wyniku przenikania się kultury i wierzeń celtyckich, germańskich oraz słowiańskich¹⁶.

Wigilia jako element obchodów Bożego Narodzenia narodziła się w wyniku dążenia ojców Kościoła do duplikowania rytuałów związanych z dwoma najważniej-

szymi świętami dla chrześcijan – narodzinami oraz zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. W pierwszych wiekach Kościoła katolickiego wigilia rozumiana była jako czuwanie przed ważnym wydarzeniem religijnym. W noc poprzedzającą dzień świąteczny chrześcijanie modlili się oraz śpiewali pieśni religijne. Najstarszą wigilią w kulturze chrześcijańskiej jest Wigilia Paschalna. Obejmowała ona noc zmartwychwstania, w czasie której gromadzono się, aby wspólnie słuchać Słowa Bożego, śpiewać hymny i psalmy, odprawiać wspólną Eucharystię oraz chrzcic nowych członków zgromadzenia¹⁷. Jak zauważa ks. Józef Naumowicz, „wigilia [Bożego Narodzenia] była wzorowana na czuwaniu wielkanocnym. Świadczy o tym podobny układ czytań i śpiewów. W obu przypadkach wigilię kończyła Eucharystia, sprawowana jeszcze w nocy, natomiast rankiem w dniu samego święta była druga Eucharystia w katedrze w Jerozolimie, w Martyrium. W odróżnieniu jednak od Wielkanocy, na wigilię Narodzenia wspólnota jerozolimska wraz z biskupem udawała się do Betlejem i wracała dopiero rano”¹⁸. Od IV wieku, rozpoczynając od terenów Italii Północnej oraz Afryki Północnej, Wigilia była dniem postu. Uważana była za jedno z czterech najważniejszych dni postnych w kalendarzu liturgicznym obok dni poprzedzających dzień zmartwychwstania, wniebowstąpienia oraz zesłania Ducha Świętego¹⁹.

Nieodłącznym elementem obchodów świąt Bożego Narodzenia dla pierwszych chrześcijan było święto Epifanii²⁰, przypadające 6 stycznia. Obchody tego święta kształtowały się w odniesieniu do:

1. dnia narodzin Jezusa,
2. dnia przemienienia wody w wino w Kanie Galilejskiej,
3. dnia chrztu Chrystusa²¹.

W tradycji Kościoła katolickiego w dniu 6 stycznia każde z tych wydarzeń ma swoją odrębną tradycję obchodów. Święty Efreń, wyjaśniając znaczenie samej daty, głosił, że liczba 6 jest idealna. Według świętego, oznacza ona, że narodziny Jezusa przyniosły radość wszystkim na wszystkich poziomach świata (wschodzie, zachodzie, północy, południu, dole oraz górze). „Ponadto, co zadziwiająco, syryjski diakon nawiązał także do przesilenia zimowego. Musiał jedynie stwierdzić, że obchody narodzenia Pana przypadają «trzydzieści» dni po tym przełomowym momencie roku astronomicznego. Liczba 13 ma zaś znaczenie symboliczne, obejmuje Jezusa i 12 apostołów”²².

Uroczystość Objawienia Pańskiego obchodzona w dniu 6 stycznia jest jednym z najstarszych (po obchodach Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa) świąt chrześcijańskich. Pierwotnie obchodzono ją łącznie z Bożym Narodzeniem, jednak w IV wieku święto to zostało od niego oddzielone i stało się samodzielne²³. Jednym z najważniejszych symboli tego święta są Trzej Królowie – Trzej Mędrcy ze Wschodu. Według tradycji, ofiarowali oni Jezusowi mirrę, kadzidło oraz złoto²⁴.

„NOWE” ŚWIĘTA – „NOWE” WARTOŚCI

Badacze z obszaru nauk społecznych, analizując problematykę współczesnych przekształceń w obszarze religii i religijności, wymieniają trzy główne zjawiska, będące filarem współczesnych zmian w jej rozumieniu. Są to: deinstytucjonalizacja (sekularyzacja), prywatyzacja oraz indywidualizacja wraz z „nowymi” formami duchowości. Przyczyn tego rodzaju zjawisk badacze poszukują m.in. w dorobku reformacji protestanckiej²⁵, powrocie do

tradycji oświeceniowej²⁶, rozwoju nauk przyrodniczych na podstawie ewolucjonizmu darwinowskiego²⁷ oraz silnym rozwoju przestrzeni zurbanizowanych²⁸. Niezależnie jednak od przyczyn powyższych zjawisk w obrębie samej religii i religijności fakt ich istnienia należy uznać za bezdyskusyjny. Współcześnie socjologowie analizujący problematykę przekształceń społecznych w kontekście religii i religijności podkreślają, że mamy do czynienia ze zjawiskiem przejawiającym się w negacji autorytetu Kościoła oraz jego znaczenia dla samego procesu kształtowania się duchowości człowieka. Karel Dobbelaere wyjaśnia, że „jednostka tworzy swoją własną religię oraz wybiera i tworzy rytuały pasujące do jej wierzeń. Tego rodzaju zmiany nazwalibyśmy sekularyzacją indywidualną. Oznacza to, że jednostki wyzwoliły się spod wpływu władz religijnych i że podstawą ich wiary są doświadczenia. [...] Upadek zwierzchnictwa religijnego, który podważył wiarygodność «zbiorowej świadomości chrześcijańskiej» otworzył także podsystem religijny na rywalizujące z nim religijne, areligijne i niereligijne systemy znaczeniowe [...] – rozwijający się pluralistyczny «rynek» religijny”²⁹. W wyniku tego zauważyć można, że religia zanika w życiu publicznym. Coraz częściej pojawia się ona natomiast w sferze prywatnej w postaci zindywidualizowanych systemów wierzeń. Ksiądz Janusz Mariański podkreśla, że współcześnie zauważyć możemy upowszechnianie się sekularyzmu, co znajduje wyraz w doktrynach filozoficznych, społecznych oraz politycznych. W formie usystematyzowanej poglądy te upodabniają się do struktur doktryn religijnych, które porządkują postrzeganie rzeczywistości przez człowieka oraz jego ocenę zjawisk w niej występujących³⁰. Socjolog nazywa je „laicką religią”³¹.

W tezy Karela Dobbelaere’a oraz ks. Janusza Mariańskiego wpisuje się współczesny dyskurs społeczny w Polsce. Publicyści, badacze zjawisk społecznych czy politycy różnych ugrupowań zastanawiają się nad rolą religii i Kościoła katolickiego w strukturach państwowych i społecznych³². Opisują wpływ ustrukturalizowanych form religijności na życie wspólnotowe oraz jednostkowe. Zastanawiają się, w jakich sferach życia człowieka Kościół katolicki ma prawo „wypowiadać się”, a w jakich powinien zachować prawo do decydowania o sobie przez jednostkę czy poszczególne grupy społeczne³³. Powstają publikacje naukowe i popularnonaukowe opisujące te problemy w Kościele katolickim, które jeszcze pod koniec XX wieku stanowiły tabu (np. pedofilia wśród księży, nadmierny przepych czy działania komercyjne Kościoła). Wszystko to prowadzi do stanowiska, że „ważne stają się osoby, a nie instytucje, doświadczenie, a nie zinstytucjonalizowane wzorce zachowań. [...] Zinstytucjonalizowana religia traci dla jednostki jakość absolutnej i obiektywnej ważności, gwarantowanej przez instytucje kościelne, jest natomiast przeżywana w wymiarach subiektywnych (trend ku odkrywaniu samego siebie i «tematyzowaniu» siebie”³⁴. Głównym wyrazem zaś postawy religijnej wśród Polaków staje się tradycja³⁵.

Zmiana współczesnej definicji oraz funkcji religii powiązana jest także z komercjalizacją kultury, w tym religii. Elementy sakralne wykorzystywane są w reklamach, spotach promocyjnych, a miejsca sakralne promowane są jako atrakcje turystyczne. Jak zauważa OP Andrzej Potocki, „powiązany niegdyś z rokiem liturgicznym kalendarz agrarny ustąpił miejsca kalendarzowi organizowanemu

rytmem handlu. Przechodnia, spacerowicza wabią dziś ikoniczne zaproszenia do konsumpcji. Reklama daje szansę na spotkanie handlu z popkulturą. Zaraz obok staje religia przykrojona do potrzeb komercji. Bywa, że spacerowicz dostaje ofertę religijną adresowaną specjalnie do siebie. Doświadczenie religijne staje się doświadczeniem rynkowym³⁶. Religia traktowana jest jako towar, który we właściwej „oprawie” może stanowić element rynku.

Niektórzy badacze uznają, że sam konsumpcjonizm, jako współczesny element kultury i stylu życia, możemy traktować jako jedną z form religii³⁷. Podkreślenia jednak wymaga, że jako postawa wpływa on destrukcyjnie na życie duchowe człowieka – w centrum zainteresowań i potrzeb stawia rzeczy materialne oraz instynktowne (hedonistyczne i utylitarystyczne), niwelując tym samym wymiar transcendentny religii. Samo zdobywanie i posiadanie coraz to nowych rzeczy materialnych ma uszczęśliwiać jednostkę, dawać jej poczucie bezpieczeństwa i spełnienia życiowego. Małgorzata Gruchoła wyjaśnia, że w rozumieniu tym rolę bożków odgrywają takie elementy, jak odzież świątowych marek, kosmetyki, drogie gadżety czy samochody. Same symbole, np. logo KFC czy złote łuki McDonalda, są równie łatwo rozpoznawalne jak gwiazda Dawida czy krzyż³⁸. Jean Baudrillard w swojej książce *Społeczeństwo konsumpcyjne* formułuje tezę, że współczesne miasta staną się obszarem obdartym z kultury, historii czy mitu. Dominować natomiast będą obszary konsumpcji – miejsca dające pozorne szczęście jednostkom, sytuujące je w hierarchii społecznej oraz budujące ich „pozorną” tożsamość³⁹. Mieszkańcy miasta dążyć będą natomiast do „zbawienia przez konsumpcję”,

czyli rekompensaty wartości duchowych poprzez wartości materialne⁴⁰.

Nasilenie opisywanych zjawisk związanych z religią i religijnością zauważyć można zwłaszcza na obszarach zurbanizowanych. W literaturze podkreślana jest zależność pomiędzy liczbą mieszkańców a ich stosunkiem do religii i znaczenia instytucji Kościoła. W dużych miastach zauważyć można wzrost odchodzenia od form instytucjonalnych religii na rzecz tzw. indywidualnej duchowości⁴¹ oraz odchodzenie od dogmatycznych form religii⁴². Spowodowane jest to wieloma czynnikami. Najczęściej wśród nich wymieniane są: anonimowość i obcość mieszkańców miasta względem siebie, duża ruchliwość społeczna, zróżnicowanie i złożoność ludnościowa, łatwiejszy dostęp do kultury, a co za tym idzie – różnych stanowisk światopoglądowych, zróżnicowanie struktury formalnej religii w postaci szeregu świątyń różnych wyznań oraz większa tolerancja na heterogeniczność kulturową. Na obszarach miejskich występuje także mniejsza kontrola społeczna oraz zmniejszenie znaczenia wartości tradycyjnych niż na terenach wiejskich⁴³. Samo społeczeństwo miejskie charakteryzuje się dużą różnorodnością kulturową, przy jednoczesnej indywidualizacji jednostek. Bohdan Jałowiecki zauważa, że nasilenie zjawiska multikulturyzacji zauważyć można zwłaszcza na obszarach, w których kształtują się metropolie. Megamiasta, zdaniem socjologa, kierują się odrębnymi prawami, w których kryterium funkcjonowania jednostki określa obszar jej zamieszkania. Jałowiecki za Alainem Bourdinem wyjaśnia, że współczesne metropolie tworzą tzw. cywilizację jednostek, gdzie każdy mieszkaniec ma prawo swobody wyboru własnej kultury, religii, przynależności czy wyznawanych wartości⁴⁴.

JAK BOŻE NARODZENIE ŚWIĘTUJĄ POLACY?

Stosunek Polaków do świąt Bożego Narodzenia ciągle cechuje się szacunkiem do tradycji tego okresu oraz określaniem świąt częściej jako „rodzinne” niż jako „religijne”⁴⁵. Marcin Bogusławski podkreśla, że „samo składanie życzeń, celebrowanie kolacji wigilijnej, świąteczne spotkania mogą [...] przekazywać, podkreślać i umacniać to, co w ramach przekształceń samego chrześcijaństwa stało się żywą częścią życia świeckiego, kontekstem naszych relacji, wyrazem ludzkiej dobrej woli. [...] Jest to miłość, która rodzi się dzięki zaufaniu, trosce, umiejętności bycia ze sobą nawet w trudnych chwilach, odwadze, akceptacji tego, co społecznie problematyczne. Jest to miłość z wyboru, która wykracza ponad więzi biologiczne czy narodowe”⁴⁶. Pomimo tak symbolicznej narracji święta Bożego Narodzenia w Polsce także ulegają procesowi komercjalizacji, sekularyzacji oraz laicyzacji⁴⁷. Już na początku listopada w centrach handlowych ustawiane są choinki, w radiu słychać piosenki o tematyce świątecznej, budującej „ducha świąt”, czy organizowane są konkursy Świętego Mikołaja⁴⁸. Pojawiają się promocje na prezenty, organizowane są Black Friday oraz Cyber Monday. Sami Polacy postrzegają to zjawisko jednak ambiwalentnie. W raporcie CBOS *Święta Bożego Narodzenia 2013 – komercyjne czy tradycyjne?* czytamy, że aż trzem czwartym ankietowanych przeszkadza postępująca komercjalizacja świąt Bożego Narodzenia (72%). 65% z nich postuluje, że „rociąganie się” okresu świątecznego jest zbyt długie i powoduje, że czas ten przestaje być okresem wyjątkowym. Co ciekawe, ponad połowa zapytanych (58%) twierdzi ponadto, że wszechobecne dekoracje świąteczne w sklepach ożywiają szare

dni listopada i grudnia. Prawie połowa (48%) ankietowanych uważa ponadto, że pozwalają one przypominieć kupującym o potrzebie przygotowania się do obchodów świąt Bożego Narodzenia⁴⁹. Jak zauważa ks. Andrzej Draguła „świat Bożego Narodzenia ulega ostatnio różnym przekształceniom. Z jednej strony pojawiają się głosy, by od niego uciec, bo zbyt kiczowaty i teologicznie wątpliwy [...]. Z drugiej zaś – wciąż zauważalna jest ekspansja Adwentu i Bożego Narodzenia z całą obrzędową nadbudową we współczesnej kulturze, której to zupełnie – jak widać – zlaicyzować się nie da”⁵⁰.

Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym tradycje stają się centralnym punktem, kształtującym nasze doświadczenia i definiującym naszą tożsamość kultu-

rową. Same tradycje świąteczne, przekazywane z pokolenia na pokolenie, odgrywają kluczową rolę w zachowaniu kultury i jej ciągłości. Okres Bożego Narodzenia obejmuje praktyki religijne, zwyczaje rodzinne, obrzędy społecznościowe oraz szereg symbolicznych gestów, które mają głęboki sens i wartość dla nas oraz całego społeczeństwa. W czasach, gdy tempo życia gwałtownie przyspiesza, a zmiany kulturowe są coraz bardziej dynamiczne, tradycje świąteczne stanowią swoiste „formy zakorzenienia”. Oferują one stabilność i jedność, integrując jednostki w ramach wspólnoty. Wspólne świętowanie tworzy silne więzi społeczne, wzmacnia poczucie wspólnoty i solidarności. Dodatkowo oparte na dziedzictwie kulturowym praktyki i obrzędy wprowadzają kolejne pokolenia w fundamenty danego społeczeństwa. Wartości, takie jak szacunek,

miłość, tolerancja czy współdziałanie są wkomponowywane w świąteczne rytuały, które przekazują znaczenie tych wartości w praktyce codziennego życia. Wydaje się, że w kontekście globalizacji, zacierania się granic kulturowych, postępującej sekularyzacji i desakralizacji tradycje świąteczne stanowią swoiste antidotum na utratę tożsamości. Współczesny świat jest miejscem intensywnych wymian kulturowych, co niewątpliwie wzbogaca nasze społeczeństwa, ale jednocześnie niesie ze sobą ryzyko utraty specyfiki i autentyczności. Tradycje świąteczne są więc kluczowym elementem, który pozwala nam zachować naszą tożsamość kulturową i jednocześnie otwiera nas na inne kultury oraz tworzy płodny grunt dla dialogu między nimi.

Agnieszka Bień

¹ Por. Ks. J. Naumowicz, *Geneza chrześcijańskiej rachuby lat*, Kraków 2000, s. 72–75.

² Por. H. Kowalski, *Antyczne i wczesnochrześcijańskie tradycje świąt Bożego Narodzenia*, [w:] *O wyższości świąt Bożego Narodzenia*, pod. red. A. Kędzierskiej, I. Wawrzyczek, Lublin, 2009, s. 23.

³ Por. L. Stomma, *Słońce rodzi się 13 grudnia*, Warszawa 1981, s. 45–46.

⁴ Szerzej o tym można przeczytać w książce: M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987. Opis omawianego święta rozpoczyna się od strony 199.

⁵ Niektóre wersje podają także, że data ta odpowiada momentowi stworzenia pierwszego człowieka przez Boga. Por. Ks. J. Naumowicz, *op. cit.*, s. 160–170.

⁶ Por. Tertulian, *Przeciw Żydom*, tłum. W. Myszor, [w:] *Tertulian, Wybór pism II*, Warszawa 1983, s. 5–40.

⁷ Por. Ks. J. Naumowicz, *op. cit.*, s. 70.

⁸ Por. R. Godula, *Od Mikołaja do Trzech Króli*, Kraków 1994, s. 21 i n.

⁹ Por. H.P. Hasenfratz, *Religie świata starożytnego a chrześcijaństwo. Ludzie, moce, bogowie w Cesarstwie Rzymskim*, tłum. U. Poprawska, Kraków 2006, s. 137 i n.

¹⁰ H. Kowalski, *op. cit.*, s. 32.

¹¹ Zwyczaj ten został następnie wprowadzony przez chrześcijan w obchody karnawału.

¹² Por. H. Kowalski, *op. cit.*, s. 32–33.

¹³ M. Eliade, *Traktat o historii religii*, tłum. J. Wierusz-Kowalski, Łódź 1993, s. 336.

¹⁴ Por. H. Kowalski, *op. cit.*, s. 34.

¹⁵ Por. W. Klinger, *Doroczne święta ludowe a tradycje rzymsko-katolickie*, Kraków 1931; *Obrzędowość ludowa Bożego Narodzenia, jej początek i znaczenie pierwotne*, Poznań 1926; *Z dziejów obrzędowości Bożego Narodzenia*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1932, t. 9, nr 52, s. 14–15.

¹⁶ Por. Ph. Walter, *Mitologia chrześcijańska. Święta, rytuały i mity średniowiecza*, tłum. E. Burska, Warszawa 2006, s. 65 i n.

¹⁷ Por. Ks. J. Naumowicz, *Narodziny Bożego Narodzenia*, Kraków 2016, s. 78.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Por. *ibidem*, s. 79.

²⁰ Termin „epifania” pochodzi z języka greckiego i oznacza ‘objawienie się’ lub ‘ukazanie się’.

²¹ Por. Ks. J. Naumowicz, *Narodziny Bożego Narodzenia*, Kraków 2016, s. 93–102.

²² *Ibidem*, s. 94.

²³ Por. Ks. A.J. Najda, *Święto Trzech Króli w Biblii i tradycji Kościoła*, „Studia nad Rodziną” 2012, nr 1–2 (30–31), s. 400.

²⁴ Pierwsze wzmianki o Trzech Mędrcach ze Wschodu odnaleźć można w Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 2, 1-12).

²⁵ Por. D.A. Martin, *Dilemmas of Contemporary Religion*, New York 1978, s. 22.

²⁶ Por. D. Motak, *Religia – religijność – duchowość. Przemiany zjawiska i ewolucja pojęcia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religiologica” 2010, z. 43, s. 201–218.

²⁷ Por. R. Dawkins, *Bóg urojony*, tłum. P.J. Szwejcar, Warszawa 2008, s. 225–264.

²⁸ Por. OP A. Potocki, *Religijność polska na wsi i w mieście*, [w:] *Socjologia życia religijnego w Polsce*, pod red. S.H. Zaręby, Warszawa 2009, s. 235–252.

²⁹ K. Dobbelaere, *Sekularyzacja. Trzy poziomy analizy*, tłum. R. Babiński, Kraków 2008, s. 255.

³⁰ Por. Ks. J. Mariański, *Religia i religijność w zsekularyzowanych społeczeństwach*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2016, nr 4 (236), s. 5.

³¹ Por. *ibidem*, s. 6.

³² Por. W. Orliński, *Jak wyobrażamy sobie Polskę bez Kościoła? Spójrzmy na Austrię czy Irlandię*, „Gazeta Wyborcza” 12 kwietnia 2021 roku (wersja online: <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,26964273,-jak-wyobrazic-sobie-polske-bez-kosciola-spojrzmy-na-austrie.html>)

³³ Por. J. Makowski, *Koniec Kościoła zablokowanego z władzą*, „Tygodnik Przegląd” 2020, nr 45.

³⁴ Por. Ks. J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, s. 196.

³⁵ Por. raport CBOS *Religijność Polaków w ostatnich 20 latach*, 2020, nr 63, s. 4.

³⁶ OP A. Potocki, *op. cit.*, s. 248–249.

³⁷ Por. G. Ritzer, *Magiczna moc konsumpcji*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 2001; *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 1999; M. Gruchoła, *Konsumpcjonizm – nową religią współczesnego człowieka?*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2017, nr 8 (3), s. 39–62.

³⁸ Por. M. Gruchoła, *op. cit.*, s. 45.

³⁹ Por. J. Baudrillard, *Społeczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, tłum. S. Królak, Warszawa 2006, s. 15–17.

⁴⁰ Por. *ibidem*, s. 62.

⁴¹ Por. E. Ciupak, *Religijność poza Kościołem*, [w:] *Znaczenie Kościoła w pierwszych latach III Rzeczypospolitej*, pod red. W. Zdaniewicza, Warszawa 1994, s. 27–37.

⁴² Por. Ks. J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004, s. 277.

⁴³ Por. OP A. Potocki, *Problem polskiej wiary: uwagi socjologa*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2014, nr 1, s. 35–57.

⁴⁴ Por. B. Jałowiecki, *Fragmentaryzacja i prywatyzacja przestrzeni*, [w:] *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, pod red. B. Jałowieckiego, W. Łukowskiego, Warszawa 2007, s. 12, [za:] A. Bourdin, *La métropole des individus*, Paris 2005, s. 88.

⁴⁵ Por. CBOS, *Coraz mniej Polaków podtrzymuje tradycje wigilijne*, 22.12.2021; <https://misyjne.pl/cbos-coraz-mniej-polakow-podtrzymuje-tradycje-wigilijne/> (dostęp: 13.12.2023)

⁴⁶ M. Bogusławski, *Słów kilka ateisty na Boże Narodzenie*, 26.12.2021, <https://www.uni.lodz.pl/aktualnosc/szczegoly/slow-kilka-ateisty-na-boze-narodzenie>

⁴⁷ Por. Ks. S. Kostrzewa, *Boże Narodzenie czy Christmasparty?*; <https://www.fronda.pl/a/ks-slawomir-kostrzewa-boze-narodzenie-czy-christmasparty,84258.html> (dostęp: 13.12.2023)

⁴⁸ Święty Mikołaj promowany jest w radiu RFM FM, gdzie prowadzi SMS-owy konkurs z nagrodami dla słuchaczy.

⁴⁹ Por. raport CBOS *Święta Bożego Narodzenia 2013 – komercyjne czy tradycyjne?*, s. 1.

⁵⁰ Ks. A. Draguła, *Swojskie Boże Narodzenie*, „Tygodnik Powszechny” 2015, nr 51–52.